

Przedmiotem zainteresowania autorów książki jest problematyka pamięci, wspomnień i upamiętniania w pisarstwie Juliusza Słowackiego. Obejmuje ona w szczególności sposoby rozumienia przez poetę pamięci, a także formy, konteksty i funkcje, w jakich ujawnia się ona w jego twórczości. Przy założeniu, że aby przeszłość stała się pamięcią, musi zostać wyartykułowana, pamięć może być rozpatrywana w perspektywie rozmaitych relacji, jakie tworzy z dziełami Słowackiego (pamięć tekstu, pamięć w tekście, tekst jako medium pamięci itp.). Celem książki, która wpisuje się we współczesny nurt badawczy określanej w anglojęzycznej literaturze naukowej mianem *memory studies*, jest prześledzenie tych relacji, a także opisanie stosunków i zależności, jakie zachodzą między pamięcią indywidualną a zbiorową, pamięcią a biografią oraz historią w utworach poety.

Pisma Słowackiego dowodzą, że pamięć była dla niego wartością niezwykle istotną. Zwrócił na to uwagę m.in. Krzysztof Trybuś, który stwierdził, że poemat *Godzina myśli* „jako liryczna autobiografia młodego jeszcze poety zadziwia całkowitym zerwaniem z teraźniejszością”¹. Ujawniający się w utworze proces przypominania, w którym, jak to ujął badacz, czas wychyla się „w przyszłość, przywraca we wspomnieniu obraz tego, co się stanie jako już dokonane i spełnione”², to zaledwie początek drogi, jaka wiedzie od pamięci kojącej, zbierającej zdarzenia rozproszone (*recolectio*)³, aż do rozbudowanej metempsychicznej anamnezy uobecniającej się w *Genezis z Ducha czy Królu-Duchu*. Można mówić o pamięci historii, wspomaganą wyobraźnią Słowackiego, która, jak w *Horsztyńskim*, *Beniowskim* czy *Śnie srebrnym Salomei*, uruchamia nacechowany ironią dialog teraźniejszości z tradycją szlachecką i towarzyszącym jej mitem sarmackim albo sięga do legendarnych dziejów Słowiańszczyzny (*Balladyna*, *Lilla Weneda*, *Król-Duch*). Można wskazywać na pamięć integrującą świadomość „ja” mówiącego w *Podróży do Ziemi Świętej* i listach poetyckich pisanych podczas wyprawy na Wschód. Trzeba jednak wziąć pod uwagę także inne rodzaje pamięci pojawiające się w korespondencji poety, jego dziennikach oraz drobnych utworach lirycznych.

¹ K. Trybuś, *Pamięć romantyzmu. Studia nie tylko z przeszłości*, Poznań 2011, s. 132.

² Tamże, s. 135.

³ Tamże.

Napięcie między „dawniej” a „dziś”, rozpiętość między tym, co zapamiętane, a tym, co przynosi czas na bieżąco lub przyniesie w przyszłości, charakteryzuje m.in. sytuacje liryczne w utworach sztambuchowych, takich jak *Wiersz w sztambuchu Ludwika Szpitznagla wyjeżdżającego do Egiptu, Tam byli, kędy gór błyszczącą korony...* [W sztambuchu Marii Wodzińskiej], *W imionniku Pani B[aronowej] R.*⁴, *Chciałbym, ażeby tu wpisane słowo...* [W albumie Elizy Branickiej], *Niechaj mię Zośka o wiersze nie prosi...* [W pamiętniku Zofii Bobrówny]⁵. Wymienione liryki wpisują się w szerszy kontekst pamięci kulturowej, uwarunkowanej modą na upamiętnianie osób i zdarzeń w formie zapisów i obrazów gromadzonych na kartach albumów. Są jednak i takie, jak *Wspomnienie Pani de St. Marcel z domu Chau[mont]*, które same stanowią zamknięty, literacki wyraz pamięci o konkretnej osobie.

Słonność poety do rekonstruowania przeszłości lub też odczytywania zawartych w niej prefiguracji przyszłych zdarzeń wynika, podobnie jak u innych twórców romantycznych, z pojmowania pamięci jako wartości zapewniającej trwanie tradycji kulturowej, społecznej, narodowej. „To, że coś było, nie znaczy, że minęło”⁶ – twierdził Elias Canetti i takie rozumienie pamięci można dostrzec w utworach Słowackiego nawiązujących do znaczących wydarzeń historycznych, zwłaszcza konfederacji barskiej i koliszczyzny. W *Beniowskim, Księdzu Marku, Śnie srebrnym Salomei* historia aktualizuje się, przekłada na kategorie terażniejszości, zapowiada przyszłość. Ale dla Słowackiego pamięć ma wymiar nie tylko społeczny, kulturowy, profetyczny, lecz także indywidualny, osobisty. Jest źródłem głębokiego doświadczania egzystencji (*Godzina myśli*), a niekiedy nawet metafizyczną formą bytu, istnienia poza materią i czasem. Definiuje bowiem w sposób transcendentny miejsce i rolę jednostki w świecie, określa jej znaczenie dla potomności. W ostatniej strofie wiersza *Testament mój* czytamy: „zostanie po mnie ta siła fatalna” (w. 37)⁷; narrator *Beniowskiego* zwraca się do adwersarza – „wieszczą”: „moje będzie za grobem zwycięstwo!...” (p. V, w. 560)⁸.

Osobliwy charakter pamięć zyskuje w utworach z lat 1842–1849. Ujawnia się ona pod postacią wspomnianej już anamnezy – przypominania sobie przez duchy wiedzy przyswojonej w poprzednich wcieleniach (*Genezis z Ducha, [Dialog troisty], Król-Duch* etc.). Okazuje się także skutecznym narzędziem dochodzenia do prawdy o początku i celach finalnych bytu. W tym przypadku istotne znaczenie ma hipolepsa (gr. *hypólepsis*) – nawiązywanie przez „ja” mówiące lub bohatera do treści zapisanych w naturze jako w swoistej księdze, z której nie tylko czerpie się wiedzę na temat genezy i znaczenia dziejów świata, lecz także kontynuuje wątek tych dziejów od miejsca, w którym został on przerwany (zastany). Mechanizm ten

⁴ Wiersz adresowany do Pauliny z Obiezierskich Richthofen (1809–1870).

⁵ Tytuły utworów podajemy za: J. Słowacki, *Wiersze*, wstęp i oprac. J. Brzozowski i Z. Przychodniak, Wrocław 2013.

⁶ Cyt. za: A. Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. i posłowie M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013, s. 20.

⁷ J. Słowacki, *Wiersze*, s. 241.

⁸ J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, red. J. Kleiner, t. 5, Wrocław 1954, s. 138.

ma swój odpowiednik w antycznej retoryce i polega na tym, by nie zaczynać naracji od początku, ale „przez nawiązanie podjąć i kontynuować dzieło poprzednika, tak by powstał proces komunikacyjny”⁹. W podobny sposób w genezyjskiej twórczości Słowackiego indywidualne duchy komunikują się z boskim *universum*, z Absolutem, z którego się wyłoniły i w którym upatrują koniec ziemskiej wędrówki.

W książce została poruszona również problematyka genologii i poetyki pamięci, bogactwa gatunków i środków stylistycznych, za pośrednictwem których Słowacki utrwał wspomnienia. Jak zauważył Zbigniew Przychodniak w zamieszczonym tu artykule *Raptularz podróży wschodniej Juliusza Słowackiego – przestrzeń pamięci poetyckiej*, Słowacki, w przeciwieństwie do Mickiewicza, miał szczególną predylekcję do tworzenia osobistych raptularzy. [*Pamiętnik z lat 1817–1832*], [*Album rysunkowe z podróży na Wschód*], [*Raptularz wschodni*], [*Raptularz z lat 1843–1849*], [*Dziennik z lat 1847–1849*] świadczą nie tylko o zamiłowaniu poety do różnych form gatunkowych literatury memuarystycznej. Dowodzą również jego skłonności do wizualizacji wspomnień. W wymienionych diariuszach i pamiętnikach słowo współwystępuje bowiem z obrazem, tworząc spójny intersemiotyczny dyskurs mnemoniczny. Nie tylko jednak gatunki raptularzowe służą Słowackiemu do przechowywania lub przywoływania pamięci. Funkcje te pełnią również poematy epickie, wiersze-wspomnienia i testamenty liryczne. W utworach tego typu można dostrzec bogaty repertuar środków stylistycznych służących wyrażaniu pamięci. Ukazują one mechanizmy metaforyzacji wspomnień oraz kreowania charakterystycznych mnemotoposów.

Liczne metafory pamięci pojawiają się w *Królu-Duchu*. Na przykład opowieść o śmierci Hera Armeńczyka ewokuje mityczne obrazy Styksu i Lete. W tym samym mnemonicznym polu semantycznym narrator umieszcza Niemen:

Wtenczas to Dusza wystąpiła ze mnie,
[...]
W Styksie, w Letejskiej wodzie, albo w Niemnie
Gotowa tracić rzeczy ludzkich miana
Poszła: – a wiedzą tylko Wniebowzięci,
Czém jest moc czucia! a strata pamięci!¹⁰

Trzy kolejno wymienione rzeki mogą sugerować, że utrata pamięci wpisuje się w śmierć i odrodzenie podmiotu-bohatera. Styks kojarzy się z wystąpieniem duszy z ciała i jej przeprawą w zaświaty. Lete z jej oczyszczeniem, wyzbyciem się pamięci rzeczy ziemskich. Niemen natomiast, nazwany przez Mickiewicza rzeką

⁹ J. Assmann, *Hipolepsa – kultura piśmienna i rewolucja ideowa w Grecji*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, w: *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. R. Chymkowski, P. Dobrosielski, P. Majewski i in., wstęp i red. P. Majewski i M. Napiórkowski, Warszawa 2018, s. 63.

¹⁰ *Król-Duch*, rapsod I, pieśń I, w. 33, 37–40. Cyt. za: J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, t. 7, Wrocław 1956, s. 146.

„domową”¹¹ – z nowym dzieciństwem, odrodzeniem się bytu w świeżej formie. W ten sposób oczyszczenie z pamięci o wcieleniach i cielesności daje Królowi-Duchowi nową perspektywę istnienia.

Tendencja do konstruowania mnemotoposów i osadzania ich w kontekstach autobiograficznych oraz historycznych jest widoczna niemal w każdym tekście poety. Korespondencja stanowi pod tym względem dzieło najbardziej reprezentatywne i bodaj najbogatsze, gdyż pozwala śledzić drogę życiową Słowackiego „miejsce za miejscem”. Podobnym poszukiwaniom mogą służyć diariusze i pamiętniki. Pamięć o miejscach bogato rejestrowana jest także w liryce. Wystarczy wskazać wiersze *Paryż, Rzym, Uspokojenie* czy listy poetyckie z Egiptu. Ożywa w utworach epickich (Grecja w *Podróży do Ziemi Świętej z Neapolu*, Szwajcaria w poemacie *W Szwajcarii*, Ukraina w *Beniowskim*). Wymownie daje o sobie znać w dramatach (Londyn, Rzym, Warszawa w *Kordianie*, Bar i Ukraina w *Księdzu Marku* oraz *Śnie srebrnym Salomei*).

Autorzy książki w sposób nowatorski i wieloaspektowy rekonstruują idee, formuły i pojęcia współtworzące swego rodzaju filozofię pamięci w twórczości Słowackiego. Odnajdują pamięć w refleksji historycznej i historiozoficznej poety. Interpretują częste w jego utworach dyskusje i rozrachunki z przeszłością, ironię w przedstawianiu dziejów. Zwracają uwagę na rolę wspomnień w przeżywaniu przez bohaterów teraźniejszości i projektowaniu (przepowiadaniu) przyszłości. Analizują aksjologiczne konteksty pamięci, jej relacje z kategoriami dobra i zła, w wymiarze zarówno społecznym, historycznym, jak i jednostkowym, egzystencjalnym. Ukazują funkcje dyskursów autobiograficznego i autotematycznego w procesach upamiętniania wizerunków konkretnych osób. Opisują mitotwórcze aspekty pamiętania, wyszczególniając częste w tekstach poety mitologizacje, sakralizacje przeszłości, sposoby posługiwania się przezeń mitem jako świadectwem pamięci zbiorowej. Dowodzą wreszcie, że pamięć często łączy się u Słowackiego z metafizycznym doświadczaniem bytu, z odsłanianiem jego ukrytych wymiarów podczas profetycznych snów czy wizji.

Przedstawione w książce propozycje badawcze koncentrują się wokół kilku obszarów zagadnień: 1. miejsc utrwalonych w pamięci poety, unaoczniających się w jego twórczości; 2. relacji zjawisk pamięci ze świadomością (auto)biograficzną i mechanizmów operowania pamięcią w przestrzeni tekstu; 3. pamięci zmysłów i wyobraźni oraz towarzyszących jej procesów asocjacyjnych; 4. pamięci genezyjskiej, anamnesticznej, będącej narzędziem dociekania prawdy o początkach i celach finalnych bytów.

W dotychczasowe badania humanistyczne nad pamięcią oraz konteksty kategorii miejsca pamięci (*les lieux de memoire*) i pamięci zbiorowej wpisała lekturę poezji Słowackiego Grażyna Halkiewicz-Sojak. Studium *O „miejscach pamięci” w poezji Juliusza Słowackiego* jest analizą poetyckiej refleksji o pamięci, która, zdaniem badaczki, wiąże się w utworach Słowackiego z poszukiwaniem sposobów odzyskania czasu minionego i miejsc utraconych przez sięganie do tego, co utrwala-

¹¹ Por. sonet Mickiewicza *Do Niemna*.

liło się we wspomnieniach. W tym duchu utrzymana jest także przeprowadzona przez Agnieszkę Górską interpretacja młodzieńczego wiersza *Księżyc*; badaczka dostrzegła w nim liczne inspiracje literaturą arabską (zwłaszcza *Baśniami tysiąca i jednej nocy*), kształtujące obraz Wilna widzianego oczyma młodego poety.

[*Raptularzowi wschodniemu*], odnalezionemu w 2010 i opublikowanemu w 2019 roku, poświęcone są szkice Zbigniewa Przychodniaka i Urszuli Makowskiej. Pierwszy z wymienionych autorów uznał [*Raptularz*] za podstawowe, obok [*Album rysunkowego z podróży na Wschód*], archiwum pamięci pisarza inspirowane peregrynacją do Ziemi Świętej. Badacz na podstawie rękopisu [*Raptularza*] zrekonstruował zmienne koncepcje prowadzenia zapisów przez Słowackiego, a także scharakteryzował rodzaje poczynionych przezeń notatek, na które złożyły się zróżnicowane pod względem formy i treści wpisy poetyckie, dziennikarskie oraz rysunki. Wnikliwa analiza zawartości tego podróźnego notatnika, a zwłaszcza jego funkcji mnemonicznych, została zwieńczona wnioskiem, że [*Raptularz wschodni*] był miejscem zintensyfikowanej pracy pisarskiej, zarówno w czasie podróży, jak i po powrocie do Włoch. [*Raptularz wschodni*] oglądany w tej perspektywie jawi się jako przestrzeń działania pamięci, a zgromadzone noty podróźne, mapy nieboskłonu, rysunki i itineraria mogą być postrzegane jako zbiór pamięciowych śladów, pomysłów zapowiadających powstające później utwory.

Rysunki Słowackiego z [*Raptularza wschodniego*] oraz [*Album rysunkowego z podróży na Wschód*] poddała analizie porównawczej Urszula Makowska. Autorka postawiła sobie za cel określenie statusu szkiców plastycznych w odniesieniu do zapisów słownych poety, relacji zachodzących między tymi dwoma odmiennymi sposobami dokumentowania podróży. Makowska zauważyła, że rysunki były dla Słowackiego formą utrwalania krajobrazów i wrażeń w sposób nieuchronny znikających z pola widzenia. Natychmiastowo rejestrowane, stanowiły utrwalenie nie tylko widoku, lecz także samego aktu patrzenia. W ich kompozycję, co badaczka drobiazgowo udokumentowała, została wpisana obecność utrwalającego podmiotu, ruchu jego ręki. Akwarele i wykonywane ołówkiem szkice poety zostały porównane pod względem kompozycji m.in. z pracami Franciszka Smuglewicza i Zygmunta Vogla, co stanowi cenną próbę umiejscowienia twórczości plastycznej poety na tle zjawisk artystycznych epoki. Ponadto ślady pamięci wpisane w rysunki wschodnie Urszula Makowska zinterpretowała jako „portale” otwierające dostęp do przeszłości własnej Słowackiego, a także drogę do zintegrowania przezeń czasu minionego z teraźniejszością i przyszłością.

Kolejne artykuły (Marii Brackiej i Rościsława Radyszewskiego) zostały poświęcone problematyce ukraińskiej. Bracka scharakteryzowała cechy i funkcjonowanie *mnemotopoi* ukraińskich z uwzględnieniem kontekstu aksjologicznego zarówno we wczesnej, jak i w późnej twórczości Słowackiego, odwołując się do takich utworów, jak *Żmija*, *Beniowski* czy *Sen srebrny Salomei*. Artykuł Brackiej ukazuje również mechanizmy egzotyzyacji i demonizacji motywów ukraińskich, głęboko związanych z kształtowaniem tożsamości bohaterów wspomnianych utworów. Dwoisty charakter pamięci o Ukrainie w dramacie *Sen srebrny Salomei* przedstawił z kolei Rościsław Radyszewski. Badacz skoncentrował uwagę

na analizie symboliki utworu. Zestawił także sylwetki bohaterów: Wernyhory, Semenki i Sawy, poszukując odpowiedzi na pytanie o historyczne, społeczne oraz aksjologiczne różnice między tożsamościami polską a ukraińską.

O roli mechanizmów wyobraźni i pamięci w kształtowaniu narracji autobiograficznej Słowackiego traktuje studium Lidii Romaniszyn-Ziomek. Autorka zwróciła uwagę na złożony proces tworzenia przez poetę własnej biografii, która jawi się jako „konstrukt dynamiczny”, zbudowany ze świadomie dobieranych faktów, kreowany „pod dyktando własnych wyobrażeń”. Tematykę biograficznych i autobiograficznych kontekstów pamięci podjęli także Kamil K. Pilichiewicz, Krzysztof Korotkich, Leszek Libera i Włodzimierz Toruń. Pierwszy z badaczy omówił związki pamięci autobiograficznej poety z koncepcją metempsychozy w *Godzinie myśli*. Listom pisarza do matki poświęcił artykuł Krzysztof Korotkich, który wskazał na zjawisko zapominania uobecniające się w korespondencji z Salomeą Bécu i połączył je z charakterystycznym dla nastrojów Słowackiego poczuciem przemijania i śmierci. Obecność i znacząca nieobecność Augusta Bécu w życiu i twórczości Słowackiego to temat szkicu Leszka Libery. Ojczym, zepchnięty w obszar niepamięci, powraca w kreacjach literackich nieszczęśliwych ojców w poematach *Wacław*, *Lilla Weneda*, *Beatrix Cenci*, *Ojciec zadżumionych*, *Poema Piasta Dantyszka* czy w dramacie *Samuel Zborowski*. Grupą osób, która zapisała się trwale w pamięci Słowackiego, byli kapłani, obecni w życiu poety od lat najwcześniejszych. Włodzimierz Toruń przybliżył w swoim studium bliskie pisarzowi postacie księdza Bazylego Sobkiewicza – kapelana Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu, misjonarza Maksymiliana Stanisława Ryłły i księdza Tomasza Praniewicza – kapelana Hotelu Lambert, który służył pocie sakramentami w ostatnich chwilach życia.

W poetyckiej refleksji Słowackiego pojawiają się nie tylko wspomnienia osób, lecz także echa lektur utworów literackich. Marta Białobrzeska podejmuje na przykład kwestię przypominania przez poetę *Marii* Antoniego Malczewskiego. Analizuje przedstawione w *Beniowskim* szczegóły mitycznej biografii tego twórcy, wyrastającej nie tylko z inspiracji poezją Byrona, lecz także z mitu orfejskiego. Maciej Szargot rozważa niewyjaśnione jeszcze do końca zagadnienie inspiracji Słowackiego dziełami Zygmunta Krasińskiego. Złożoność tego zagadnienia prezentuje, ukazując związki intertekstualne łączące fragment *Fantazja konania z Królem-Duchem*, w którym Słowacki najpewniej przetworzył motywy oniryczne zawarte w powstałym kilka lat wcześniej utworze Krasińskiego. Zaproponowany sposób lektury rzuca nowe światło na relacje obu twórców i ich dzieł.

Kolejne szkice podejmują problem recepcji biografii i twórczości Juliusza Słowackiego w badaniach literackich. Urszula Kowalczuk postawiła pytanie o sposoby i poznawcze skutki wykorzystywania pamięci poety jako składnika dokumentacji historycznej, będącej podstawą monografii Ferdynanda Hoesicka *Życie Juliusza Słowackiego na tle współczesnej epoki (1809–1849). Biografia psychologiczna (1896–1897)*. Modernistycznym przemianom kulturowej pamięci o Słowackim poświęcony jest szkic Joanny Dobrowolskiej, dotyczący recepcji spuścizny literackiej autora *Lilli Wenedy* przez jednego z najważniejszych młodopol-

skich krytyków literackich, Cezarego Jellentę. Słowacki w studiach z pierwszej dekady XX wieku jawi się jako czarodziej i druid, postać na poły magiczna, wpisana w tożsamość narodową Polaków próbujących odnaleźć się w trudnej rzeczywistości zaborów.

Szkic Ireny Fedorowicz natomiast dotyczy pamięci o Słowackim na Litwie, podtrzymywanej w początkach XX wieku dzięki wydarzeniom kulturalnym, w tym akcjom towarzyszącym sprowadzeniu szczątków poety do Krakowa. Jak wskazuje autorka, pamięć o poecie jest dziś pielęgnowana przez polską społeczność mieszkającą na Litwie, jednak pozostaje ona nieobecna w głównym nurcie kultury litewskiej ze względu na brak działalności translatorskiej, która przybliżyłaby Litwinom jego twórczość. W polskiej literaturze i kulturze pamięć o Słowackim jest wciąż żywa, czego dowodem są współczesne utwory odwołujące się do postaci i spuścizny poety. Andrzej Fabianowski analizuje spłot fikcji literackiej i prawdy historycznej w wydanej w 2010 roku powieści *Jul* Pawła Goźlińskiego, która nawiązuje do życia i twórczości Słowackiego na emigracji w Paryżu w 1845 roku. Dorota Kulczycka porusza problem filmowej adaptacji *Mazepy* w dziele Waleriana Borowczyka *Blanche*, a Maria Makaruk analizuje język inscenizacji *Kordiana* w reżyserii Jakuba Skrzywanka.

Oddzielna część monografii dotyczy pamięci zmysłów i wyobraźni poetyckiej Słowackiego. W studium poświęconym *Godzinie myśli* Paulina Abriszewska ukazuje zakorzenie pamięci w doświadczeniach zmysłowych, zwracając uwagę na rolę przypisaną przez poetę wrażeniom olfaktorycznym. Oryginalne rozumienie problemu pamięci prezentuje szkic Ewy Grzędy, w którym badaczka przeanalizowała epizody biograficzne i wybrane utwory poetyckie Juliusza Słowackiego, poszukując w nich śladów *pamięci florystycznej*. Pamięć ta jest, jak dowodzi autorka, syntezą pamięci autobiograficznej i krajobrazowej, które u Słowackiego silnie wiążą się z młodzieńczym doświadczeniem środowiska naturalnego stron rodzinnych. Małgorzata Łoboz z kolei skoncentrowała uwagę na związkach pamięci z muzyką, analizując wiersz [*Anioł ognisty — mój anioł lewy...*] i stawiając pytanie, czy na dziełach poety odcisnęła się umiejętność słuchania i zapamiętywania tonów, rytmu, tempa melodycznego. Badaczka prześledziła związki dźwięków z przypisywanymi im przez Słowackiego emocjami, dostrzegając w tym procesie szczególny sposób utrwalania wspomnień.

W artykule Waława Pyczka perspektywę interpretacji poematu *Anhelli* wyznacza kategoria pamięci rozpatrywana w kontekście pojęcia „tożsamości”. Przedmiotem zainteresowania badacza stały się zagadnienia egzystencjalne. Autor wyodrębnił w utworze wiele typów pamięci (m.in. narracyjną, w tym biograficzną i autobiograficzną, a także intymną, indywidualną i zbiorową, biblijną), które odzwierciedlają wewnętrzną dynamikę dzieła i współtworzą tragiczne obrazy środowiska wygnańców. Wielość rodzajów pamięci została dostrzeżona także przez Olę Taranek-Wolańską. Jak zauważyła autorka, w *Beniowskim* Słowacki rozwinął charakterystyczny dla poematu dygresyjnego dyskurs asocjacyjny. Badaczka wskazała na anamnesticzną pamięć poety, wchodzącą w reakcję z ironią romanctyczną. Pamięć ta określa stosunek Słowackiego do tradycji literackiej, a jeśli wziąć

pod uwagę również kryptomnziej, zaświadcza o niezwyklej erudycji poety oraz kształtowaniu przez niego własnego języka poetyckiego, w dużej mierze wolnego od funkcji referencyjnej.

Swoistym podsumowaniem poruszonych w książce tematów są szkice zebrane w rozdziale poświęconym pamięci genezyjskiej, której mechanizmy sprzęgnięte są z utrwalonymi w późnej twórczości poety koncepcjami świata i sztuki. Ewa Hoffmann-Piotrowska poświęciła swoje studium charakterystyce pamięci epistemicznej Juliusza Słowackiego, jej związku z metempsychozą i koncepcją starych duchów, do których poeta zaliczał siebie. Na znaczenie materii, w tym na cielesny wymiar pamięci kształtów ducha zwróciła uwagę Anna Rzepniewska, która na podstawie korespondencji poety z lat czterdziestych XIX wieku podjęła próbę rekonstrukcji ambiwalentnego stosunku Słowackiego do spraw ciała i materii w jego twórczości genezyjskiej. Szczegółowe analizy liryków pokazują w interpretacyjnym zbliżeniu wpływ pamięci genezyjskiej na kształt utworów pisanych wówczas przez Słowackiego. Problematyka choroby, samotności i przemijania wiąże się z zagadnieniami dotyczącymi twórczości w wierszu *Do Franciszka Szemiotha*, analizowanym przez Ewę Szczeglacką-Pawłowską w kontekstach brulionowych i w odwołaniu do dzieł Homera. Co interesujące, w podobnym kontekście – starości, śmierci i zbawienia – zagadnienia pamięci uobecniają się w utworze *Wspomnienie pani de St. Marcel z domu Chau[mont]*, w którym Olaf Krykowski interpretuje wątki eschatologiczne. Badacz zwraca uwagę na motywy ikonograficzne charakterystyczne dla malarstwa europejskiego, które umożliwiają odczytanie wiersza Słowackiego w kontekście plastycznych wyobrażeń postaci Parek (Mojr).

Interpretacja wiersza *Do pastereczki, siedzącej na druidów kamieniach w Pornic nad Oceanem* autorstwa Karola Samsela rozciąga możliwości badań komparatystycznych nad utworami Słowackiego na literaturę angielską, w szczególności na dzieła Williama Blake'a, Williama Wordswortha i Matthew Arnolda. Wiersz Słowackiego, oświetlony przez tak zróżnicowane konteksty poetyckie, jawi się jako zapis doświadczenia skrajnie indywidualnego, unikalnego, wpisującego się jednak w perspektywę uniwersalną, bo związanego z transgresją i transcendencją, a przez to również z poznaniem i metafizycznymi wymiarami egzystencji. Na obrazy świata wynikające z doświadczenia medytacji „ja” mówiącego w *Genesis z Ducha* zwrócił uwagę Grzegorz Kubski. Zdaniem badacza poemat pod względem formalnym wykazuje pokrewieństwo z *Wyznaniami św. Augustyna*. Tożsamość medytującego i spisywane przez niego rewelacje na temat świata wynikają z obserwacji przyrody, przeżywanego objawienia, ale ich źródeł można upatrywać również w sferze rozpościerającej się między biograficzną świadomością Słowackiego a pamięcią preegzystującego Logosu.

Monografię zamykają dwa szkice ukazujące rolę i znaczenie kultury w genezyjskich dziejach ducha. Problematyce piękna w *Samuelu Zborowskim* poświęciła swoje studium Natalia Szerszeń. W początkowych dwóch aktach dramatu autorka dostrzegła model sztuki kommemoratywnej, która w kolejnych fragmentach utworu spleta się z koncepcją sztuki charakterystyczną dla idei genezyjskiej

Słowackiego. Dzieje Eoliona i Atessy w dramacie o Zborowskim zostały ukazane w powiązaniu z ideą kompensacyjnej roli sztuki. Estetyzacja rytuałów towarzyszących umieraniu służy oswojeniu śmierci, ułatwianiu duchom metempsychicznego procesu doskonalenia. Taka ma być sztuka genezyjska – ma prowadzić duchy do przeanielenia przez łagodzenie pamięci straty ciała. Jarosław Ławski z kolei koncentruje uwagę na kształcie imaginariów kulturowego w I rapsodzie *Króla-Ducha* oraz obecnego w poemacie obrazu poety. Autor przenikliwie analizuje charakterystyczne dla dzieła zjawisko ucieczki z ram kultury w celu eksploracji boskiego, „mistycznego świata”.

Zebrane w tomie analizy dowodzą istotnej roli studiów memuarystycznych w badaniach nad twórczością Słowackiego. Bez dokładnego rozpoznania i opisanie zjawisk pamięci, wspomnienia, upamiętniania nie da się w sposób rzetelny rozpatrywać charakterystycznych dla utworów poety problemów autokreacji, wyobraźni poetyckiej czy myśli genezyjskiej. Zagadnienia we wcześniejszych badaniach jedynie sygnalizowane, w niniejszym tomie zostały rozwinięte i pogłębiane, otwierając nową perspektywę recepcji zarówno literackich, jak i plastycznych dzieł Juliusza Słowackiego.

Redaktorzy tomu celowo pozostawili różne zapisy tytułów i incipitów dzieł pisarza, aby dochować wierności źródłom, z których autorzy przytaczają ich fragmenty.

*Olaf Kryowski
Natalia Szerszeń*